

Weszliśmy w tydzień derbów. Zostało już tylko pięć dni do pierwszych derbów Rzymu z Eusebio Di Francesco na fotelu trenera Romy. Były trener Sassuolo udzielił wywiadu dla *Premium Sport*.

Jak ma się Roma?

- Roma się rozwija, szkoda, że w tym momencie jest przerwa, jednak może być, to część gry. Mamy nadzieję wystartować tak samo jak zakończyliśmy.

Jesteś miłośnikiem pracy, musi być ciężko pracować przed derbami z w połowie pustą Trigorią...

- Pracowaliśmy z tymi, których mieliśmy, uważam, że gdy trenujesz wielkie drużyny wiesz, że wielu piłkarzy może wyjechać na reprezentacje, to coś ci odbiera, jednak musi być też powodem do wielkiej dumy, z uwagi na fakt, że ci chłopacy spisują się naprawdę dobrze w klubie. Mamy mało czasu na przygotowanie derbów, ale mało czasu mają inne drużyny na naszym poziomie.

Czym są derby Rzymu?

- Przybliżę je anegdotą, którą osobiście przeżyłem. Po raz pierwszy, gdy grałem w derbach, przed meczem udaliśmy się wszyscy pod Curva Sud. Zapewniam was, że nigdy wcześniej nie trzęsły mi się nogi. Tamtego razu tak. To unikalne emocje, to nigdy nie był mecz taki jak wszystkie pozostałe.

Lazio spisuje się bardzo dobrze, te derby mają duże znaczenie...

- To będzie mecz w górnych rejonach tabeli, skorzystam też z okazji, po tym jak zrobiłem to już w przeszłości, aby pogratulować Simone Inzaghiemu, który wykonuje naprawdę świetną robotę. Posiada wielkie umiejętności taktyczno-techniczne i trzyma dobrze zespół w niełatwym otoczeniu.

Nainggolan zagra?

- Podejmiemy tę ocenę na sam koniec, zdecydujemy między czwartkiem i piątkiem. Szkoda, jego forma rosła.

Schick?

- Jest pierwszym lub cofniętym napastnikiem, który grał najlepiej na środku prawej stronie. Wiem gdzie ustawić tak świetnego gracza jak on...

Dzeka mówił o mistrzostwie w dwa lata, co o tym sądzisz?

- Powiedzmy, że życzę mu tego. Nie stawiamy sobie ograniczeń czy celów, byłoby pięknie utrzymać wysoko jak najdłużej, ale droga jest wciąż długa. Potrzeba

czasu, aby przyswoić nową filozofię.

Rywale, których najbardziej się obawiasz?

- Napoli posiada znakomite mechanizmy i świetnego trenera, ale myślę, że Juventus jest wciąż zespołem do pokonania.

Totti?

- Wciąż nie wie co robić w seniorskiej karierze, to dobry wybór, że przechodzi drogę, aby to sprawdzić. Ważne, żeby nie był trenerem, gdyż tutaj jestem nim ja! Żartuję...

Autor: abruzzo